

Sygn. akt IA Ca 792/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO (del.) Marta Szerel

Protokolant:st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. E.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2011 r., sygn. akt XVI GC 874/10

oddala apelację.

IA Ca 792/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 października 2010 r. powód P. E. wniósł o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 148 772,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)) jako inwestor realizowała budowę 5 budynków mieszkalnych w zabudowie bliźniaczej w miejscowości K. w gminie N.. Wykonawcą robót budowlanych był S. Ł. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Ł.. Dnia 14 sierpnia 2008 r. S. Ł. zawarł umowę z P. E., na podstawie której P. E. wykonywał prace budowlane w budynkach usytuowanych na działce ewidencyjnej nr (...) w K.. Dnia 24 listopada 2008 r. został sporządzony protokół odbioru wykonanych robót, a także została wystawiona faktura na kwotę 148 772,80 zł.

Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 479⁽¹²⁾ § 1 k.p.c., wskazał, że w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynika później. Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowił

art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Podstawową przesłanką odpowiedzialności inwestora (pозwanego) w takiej sytuacji jest jego zgoda na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą. Bez takiej zgody nie może być w ogóle mowy o odpowiedzialności inwestora.

Sąd Okręgowy, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, że w świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 647¹ § 2 zd. 1 i § 5 k.c., ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać.

Obowiązek wynikający z treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wykazania określonych okoliczności istniał już w momencie wnoszenia pozwu. Powód jako podstawową przesłankę powinien był udowodnić, że taka zgoda inwestora została udzielona i w związku z tym potrzeba powołania dowodów bez wątplenia istniała już w momencie wnoszenia pozwu. Zgłoszenie zatem dowodów na tę okoliczność dopiero w odpowiedzi na stanowisko pozwanego (pismo z dnia 21 listopada 2011 r.) należało ocenić jako spóźnione w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c. Usprawiedliwieniem tak późnego zgłoszenia wniosków dowodowych nie mogło być stanowisko pozwanego. Powód nie mógł zakładać, że pozwany w swoim stanowisku procesowym przyzna wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zatem, przyjęcie założenia, że pozwany w niniejszej sprawie nie zaprzeczył tak podstawowej okoliczności jak wyrażenie przez niego jako inwestora zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą, nie było niczym usprawiedliwione. Przede wszystkim brak było jakichkolwiek dowodów na to, że pozwany przyznał tę okoliczność wcześniej, przed wszczęciem postępowania sądowego. W niniejszej sprawie nie występowała sytuacja, w której powód zobowiązany był na etapie wnoszenia pozwu do przewidywania ewentualnych zarzutów, które mógł podnieść pozwany. Powód był natomiast zobowiązany udowodnić zasadniczą podstawę swojego roszczenia, czyli istnienie zgody inwestora. Pogląd przeciwny głoszący, że w sytuacji jak w niniejszej sprawie, powód mógłby nie zgłaszać w pozwie żadnych wniosków dowodowych, lecz czynić to dopiero w odpowiedzi na stanowisko pozwanego, doprowadziłby do całkowitego zaprzeczenia obowiązku wynikającego z art. 479¹² § 1 k.p.c. Nawet najdalej idąca przychylna dla powoda wykładnia tego przepisu nie mogła skutkować takimi konsekwencjami.

Zdaniem Sądu I instancji należało też podkreślić, że nawet wykazanie przez powoda okoliczności faktycznych, na które powołał się w pozwie, nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa. Nawet wiedza pozwanego dotycząca obecności powoda na placu budowy, dokonywanie uzgodnień i pozostawanie w stałych kontaktach nie świadczyło jeszcze ani o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy, ani też nie uprawniało do stwierdzenia, jak to określił powód, iż „pозwana nie może więc zaprzeczyć, iż wyraziła zgodę na wykonanie robót budowlanych przez powoda”.

W ocenie Sądu Okręgowego należało też zauważyć, że powód w piśmie z dnia 21 listopada 2011 r. powołał dowód z zeznań świadków na okoliczność zakresu robót wykonanych przez powoda, faktycznej roli jaką powód pełnił na tejże budowie, wiedzy jaką posiadał pozwany na temat roli powoda w procesie budowy oraz na okoliczność jak pozwany wywiązał się ze swych zobowiązań pieniężnych wobec wykonawców i podwykonawców. Odczytując literalnie, żadna z okoliczności, które miały być udowodnione, nie dotyczyła podstawowej przesłanki odpowiedzialności pozwanego, czyli jego zgody na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą. Sama wiedza na temat roli powoda w procesie budowy nie mogła być utożsamiana z taką zgodą, nawet jeśli możliwe było w tym wypadku wyrażenie zgody przez inwestora w sposób dorozumiany.

Skoro zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c. inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, a jego solidarna odpowiedzialność z wykonawcą ma charakter ustawowej solidarnej odpowiedzialności gwarancyjnej za cudzy dług, on zaś sam pełni rolę ustawowego poręczyciela gwarancyjnego wykonawcy, to niewątpliwie warunkiem tej odpowiedzialności jest to, aby znał lub miał możliwość poznania tych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności. Są to m.in. postanowienia dotyczące wysokości wynagrodzenia podwykonawcy lub sposobu jego ustalenia, a także zasad lub podstaw odpowiedzialności wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie pozwany inwestor nie wyraził zgody wprost, ustnie ani pisemnie, na zawarcie umowy podwykonawczej między P. E. a S. Ł.. Nie zachodziły też przesłanki pozwalające na uznanie, że doszło do wyrażenia zgody w sposób milczący lub w sposób dorozumiany czynny.

W takich okolicznościach ewentualne samo wyrażenie przez inwestora zgody na osobę podwykonawcy oraz ogólna znajomość zakresu robót, jakie miał on wykonać (pozwany zaprzeczył, aby posiadał taką wiedzę i aby wyrażał jakąkolwiek zgodę), a także dopuszczenie go do ich wykonywania, nie mogły być potraktowane jako dorozumiane wyrażenie zgody w sposób czynny na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, skutkujące solidarną odpowiedzialnością inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Sąd Okręgowy oddalił zatem powództwo w całości, albowiem powód w pozwie nie powołał się na dowody wykazujące zgodę inwestora (pozwanego) na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą. Zgłoszone w piśmie z dnia 21 listopada 2011 r. wnioski dowodowe były przede wszystkim spóźnione. Jednakże ewentualne ich uwzględnienie i wykazanie okoliczności, na jakie zostały one zgłoszone, nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa, gdyż nie dotyczyły one zgody inwestora (nawet dorozumianej) na zawarcie umowy, której znalazłyby podstawowe postanowienia skutkującego jego odpowiedzialnością.

Apelację od wyrok Sądu Okręgowego złożył powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym w szczególności poprzez ustalenie, iż pozwany nie wyraził zgody na zawarcie umowy pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą, której przedmiotem była inwestycja położona w K., tj. art. 647¹ k.c. i art. 60 k.c.,

2/ naruszenie prawa procesowego poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności poprzez ustalenie, że milczenie pozwanej po doręczeniu jej kolejnych wezwań do zapłaty traktować należy jako zaprzeczenie wyrażenia przez nią zgody na zawarcie umowy pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą, tj. art. 233 k.p.c.,

3/ naruszenie prawa procesowego poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności poprzez ustalenie, że spóźnione były wnioski dowodowe powoda zawarte w odpowiedzi na pozew, tj. art. 479¹² § 1 k.p.c.,

4/ naruszenie prawa procesowego poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności poprzez ustalenie, iż chybione były wnioski dowodowe powoda zawarte w odpowiedzi na pozew, tj. art. 233 k.p.c.

Wskazując na powyższe uchybienia powód wniosł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 148.772,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika według norm przepisanych;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, z poczynionych ustaleń wyciągnął prawidłowe wnioski oraz w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. i umożliwiło merytoryczną kontrolę zaskarżonego orzeczenia przez Sąd II instancji. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego jako własne, zatem rozważeniu podlegały jedynie zarzuty zawarte w apelacji.

Na wstępie wskazać należało, że w sprawie niniejszej znajdowały zastosowanie przepisy regulujące postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych. Pozew został wniesiony w dniu 12 października 2010 r., zatem nie znajdowały zastosowania zmiany wprowadzone z dniem 3 maja 2012 r. przez ustawę z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) uchylające przepisy regulujące postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych.

Powód P. E., jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia, wskazał art. 647¹ § 5 k.c., zgodnie z którym zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Powód powołał się na fakt zawarcia umowy o współpracy ze S. Ł., która według niego obejmowała wykonanie elewacji budynków na budowie w miejscowości K. w gminie N.. Inwestorem był pozwany (...). Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, że powód nie wykazał, aby inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy między P. E. a S. Ł..

Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy (art. 647¹ § 2 k.c.). Przepis art. 647¹ k.c., stanowiąc o konieczności wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane między wykonawcą a podwykonawcą, nie określa szczególnych warunków skuteczności zgody wyrażonej wprost, należy więc uznać, że przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost - ustnie lub na piśmie - określają przepisy ogólne Kodeksu cywilnego dotyczące oświadczeń woli. Skoro zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c. inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, a jego solidarna odpowiedzialność z wykonawcą ma charakter ustawowej solidarnej odpowiedzialności gwarancyjnej za cudzy dług, on zaś sam pełni rolę ustawowego poręczyciela gwarancyjnego wykonawcy, to warunkiem tej odpowiedzialności jest to, aby znał lub miał możliwość poznania tych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011, Nr 5, poz. 59). W świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 647¹ § 2 zd. 1 i § 5 k.c., ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie wykazała, że pozwany wyraził zgodę, chociażby w sposób dorozumiany, na zawarcie umowy podwykonawczej między S. Ł. a P. E.. W pozwie powód nie wnioskował o dopuszczenie dowodów na okoliczności, które potwierdzałyby, że pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo. Zgodnie z treścią art. 479¹² § 1 k.c. w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania. W niniejszej sprawie powód zgłosił wnioski dowodowe mające potwierdzać tezy zawarte w pozwie dopiero w piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2011 r. stanowiącym odpowiedź na stanowisko przedstawione w odpowiedzi na pozew. W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski dowodowe sformułowane przez powoda były spóźnione, albowiem powinien je powołać już w pozwie, bowiem dotyczyły podstawowych okoliczności decydujących o zasadności roszczenia. Obowiązek powołania wspomnianych dowodów istniał zatem już w momencie wnoszenia pozwu, chociażby z tej przyczyny, że już w tym momencie powód miał świadomość, że pozwany kwestionuje swoją odpowiedzialność wynikającą z art. 647¹ k.c., w szczególności wskazywał na brak zawiadomienia go przez firmę (...) o zamiarze zawarcia umowy z podwykonawcą (vide k. 31 - pismo z dnia 12 maja 2009 r.; k. 32 - pismo z dnia 14 sierpnia 2009 r.). Powyższe pisma w sposób jednoznaczny przeczą też zawartym w apelacji twierdzeniom powoda o biernej postawie pozwanego po otrzymaniu kolejnych przedprocesowych wezwań do zapłaty. Strona pozwana zdecydowanie kwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności względem strony powodowej, zatem w tej sytuacji powód powinien już w pozwie przedstawić twierdzenia i dowody w celu wykazania, że strona pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej pomiędzy S. Ł. a P. E..

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Sprzeczność ta występuje zatem w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności.

Co do zasady, wykazanie przez stronę, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się żadnej sprzeczności w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie zebranego materiału dowodowego ani wadliwości tej oceny. Argumenty podniesione przez powoda w apelacji stanowiły wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego, a nie rzeczywiste wykazanie dowolności przyjętych ustaleń. Powód nie wykazał, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej, albowiem dowody wskazane w pozwie nie dowodziły tej okoliczności, a dowody powołane w piśmie z dnia 21 listopada 2011 r. były spóźnione.

Nie można zasadnie twierdzić, iż uznanie przez Sąd Okręgowy wniosków zgłoszonych w ww. piśmie za chybione, stanowiło naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Powód powołał dowód z zeznań świadków na okoliczność zakresu robót wykonanych przez powoda, faktycznej roli jaką powód pełnił na tejże budowie, wiedzy jaką posiadał pozwany na temat

roli powoda w procesie budowy oraz na okoliczność jak pozwany wywiązał się ze swych zobowiązań pieniężnych wobec wykonawców i podwykonawców. Odczytując je literalnie, żadna z okoliczności, które miały być udowodnione, nie dotyczyła podstawowej przesłanki odpowiedzialności pozwanego, czyli jego zgody na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą. Sama wiedza na temat roli powoda w procesie budowy nie mogła być utożsamiana z taką zgodą. Powód nie wskazywał w toku postępowania, że pozwany miał możliwość zapoznać się z warunkami umowy zawartej między S. Ł. a P. E.. Zauważyć też należało, że treść tej umowy budziła istotne wątpliwości, przede wszystkim nie wynikało z niej jaki był przedmiotowy zakres robót, które miał na jej podstawie wykonać powód (vide § 1 Przedmiot umowy). Zatem, gdyby nawet umowa ta została przedstawiona pozwanemu, to i tak nie mógłby on uzyskać wiedzy co do rodzaju robót, które miałyby stanowić przedmiot umowy podwykonawczej i tym samym w pełni świadomie wyrazić zgody na zawarcie takiej umowy.

Zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. przez uznanie wniosków dowodowych zawartych w piśmie powoda z dnia 21 listopada 2011 r. za spóźnione nie mógłby zostać uznany za zasadny również z tej przyczyny, że po oddaleniu tych wniosków przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 8 grudnia 2011 r. strona powodowa nie zwróciła Sądowi uwagi na to uchybienie (ewentualne) w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c., tj. w formie tzw. zastrzeżenia do protokołu. Tym samym powód stracił prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, w tym w apelacji (np. uchwała SN z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009, Nr 7-8, poz. 103).

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym w szczególności poprzez ustalenie, iż pozwany nie wyraził zgody na zawarcie umowy pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą, której przedmiotem była inwestycja położona w K.. Zauważyć należało, że zarzut ten, mimo że wskazywał na naruszenie przepisów prawa materialnego, w rzeczywistości odnosił się do sfery faktów, bowiem to czy pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej, czy też nie, należy do sfery ustaleń faktycznych. Jak wynika z powyżej przedstawionej analizy, strona pozwana zgody takiej nie wyraziła.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.